

Sylvia Liseling-Nilsson

KU Leuven (Katolicki Uniwersytet w Lowanium)

sylvia.liselingnilsson@kuleuven.be

sylvialiseling@gmail.com

Tłumaczenie niderlandzkiego czasownika *zeggen* na przykładzie polskiego i szwedzkiego przekładu *Minoes* Annie M.G. Schmidt

Niniejszy artykuł stanowi wstęp do projektu, którego celem jest zbada-
nie przekładu czasowników aktu mowy z języka niderlandzkiego na
trzy języki skandynawskie: szwedzki, duński i norweski, oraz trzy języ-
ki słowiańskie: polski, rosyjski i czeski. Artykuł analizuje przekład ni-
derlandzkiego czasownika aktu mowy *zeggen* („powiedzieć”) na język
polski i szwedzki. Za materiał posłużył niderlandzki oryginał książki
dla dzieci pt. *Minoes* napisany przez holenderską autorkę Annie M.G.
Schmidt (1911-1995). Utwór został opublikowany w roku 1971 i od
razu nagrodzono go Srebrnym Rysikiem w dorocznym konkursie na
najlepszą książkę dla dzieci w Holandii.

Annie M.G. Schmidt otrzymała w 1988 roku z rąk Astrid Lindgren
najważniejszą wtedy nagrodę w dziedzinie literatury dziecięcej – Na-
godę Hansa Christiana Andersena¹. W ojczyźnie Annie M.G. Schmidt
książki jej cieszą się niezwykle dużym uznaniem, a ich autorkę nazywano
niekoronowaną królową Holandii. W Holandii największą popularność
zdołały *Pluk z wieżyczki*² oraz *Julek i Julka*³. Na świecie jednak najpo-
czytniejszym utworem Schmidt jest przetłumaczony na ponad 20 języ-
ków *Minoes*. Szwedzkie tłumaczenie utworu, którego autorką jest In-
grid Wikén Bonde, ukazało się w roku 1989 pod tytułem *Missan*. Polski

¹ Obecnie najbardziej prestiżową nagrodą w dziedzinie literatury dziecięcej jest
Nagroda im. Astrid Lindgren (ALMA – Astrid Lindgren Memorial Award) ustanowio-
niona w roku 2002 przez szwedzki rząd.

² Tytuł oryginału niderlandzkiego *Pluk van de Petteflet* (1971).

³ Tytuł oryginału niderlandzkiego *Jip en Janneke* (1952-1957).

przekład autorstwa Joanny Boryckiej-Zakrzewskiej został opublikowany w roku 2006, jego tytuł brzmi *Minu*.

Przed przejściem do analizy przedstawię zwięźle treść utworu. Tytułowa bohaterka, kotka Minu, zamieniła się w człowieka po zjedzeniu odpadków w śmietniku Instytutu Badań Biochemicznych. Zniknęły jej kocie wąsy, ogon, a w swojej nowej postaci dziewczyny zaczęła nosić ubrania. Nie pozbyła się jednak całkowicie wszystkich kocich cech. Nadal śpi w kartonie, mruczy, liże się, łąsi, drapie oraz wciąż ma ochotę na jedzenie ryb i ptaków. Mimo że jest człowiekiem, od czasu do czasu śpiewa kocie piosenki i biegle włada kocim językiem, stale porozumiewając się z innymi kotami. Znajomość kociej mowy przydaje się szczególnie jej panu, Tobiaszowi, który jest dziennikarzem i pisze artykuły do lokalnej gazety. Kocia agencja prasowa pomaga mu zdobyć informacje o wielu ukrytych i tajemniczych sprawach mających miejsce w miasteczku Killendoorn. Wpędza to Tobiasza w spore tarapaty, ale dzięki pomocy Minu i jej kocim kontaktom wszystko kończy się optymistycznie. W utworze pojawia się też wątek kryminalny, wspaniale rozbudzając ciekawość czytelnika, a tempo i prostota języka ujmują młodego odbiorcę.

W trakcie porównywania niderlandzkiego oryginału z polskim przekładem zwróciłam uwagę na wyjątkowe zróżnicowanie leksykalne czasowników w przekładzie. Tam, gdzie w oryginale występuje jeden czasownik mówienia *zeggen*, w polskim tłumaczeniu zauważyłam bogatsze słownictwo. Z punktu widzenia polskiej konwencji językowej Schmidt używa *zeggen* nadzwyczaj często. Brak różnorodności i frekwentne powtórzenia leksykalne nie są zjawiskiem rażącym w niderlandzkiej konwencji literackiej.

W trakcie czytania szwedzkiego przekładu odniosłam wrażenie, że częstotliwość występowania odpowiednika *zeggen*, czyli *säga* („powieścić”) w języku szwedzkim, nie odbiega od tekstu źródłowego. Skłoniło mnie to przeprowadzenia szczegółowej analizy porównawczej obu przekładów z oryginałem.

Stan badań

Krytyka literacka kultur przyjmujących przekład, w obecnym przypadku szwedzka i polska, w różny sposób podchodzi do zakończeń replik.

Szwedzka krytyka literacka ustosunkowuje się dość przychylnie do ograniczonej liczby czasowników i oszczędności leksykalnej. Narratolog i literaturoznawca Staffan Björck podjął się analizy dialogów w literaturze szwedzkiej [1983: 89-127], a uzyskane przez niego wyniki ukazały, że partie dialogowe zawierające czasowniki aktu mowy podlegały przemianom stylistycznym na przestrzeni lat. Szwedzka literatura końca XIX wieku charakteryzowała się stylizowanymi dialogami, natomiast w wieku XX repliki stawały się coraz szybsze i krótsze. W miarę upływu czasu zaczęły przypominać mowę potoczną. Björck opowiada się chętniej za czasownikiem *säga*, nadającym dialogowi większego tempa niż za innymi *verba dicendi*. Inne czasowniki zawierają dodatkowe informacje i wskazówki, przejmując rolę didaskaliów, których miejsce jest w dramacie. Im mniej didaskaliów w prozie, tym silniejszy bezpośredni wpływ dialogu na czytelnika, którego uwaga nie zostaje niepotrzebnie rozproszona dodatkową informacją, pisze Björck [*ibidem*: 89-127].

Nieco dalej w rozważaniach, dotyczących *verba dicendi* podąża szwedzki lingwista Martin Gellerstam [1996: 12-27]. W badaniach nad czasownikami mowy w kontekście przekładu Gellerstam twierdzi, że zakończenie replik czasownikami „warknąć”, „odburknąć”, „zaśmiać się”, „kiwnąć komuś głową” czy „wzruszyć ramionami” lub czasownikami w formie rozbudowanej, np. „powiedzieć spokojnie”, są wynikiem nadgorliwej chęci autorów do wyjaśniania okoliczności wypowiedzi. Strategie takie charakteryzują literaturę popularną, o mniejszym prestiżu, a dobrzy pisarze nie mają potrzeby ich stosowania. Sama replika i zawarte w niej znaczenie powinno w zupełności wystarczyć do charakterystyki wypowiedzi bez zbędnej ingerencji autora lub tłumacza [*ibidem*: 12-27]. Badacz zauważył tego rodzaju zakończenia replik w szwedzkich przekładach z języka angielskiego. Tłumacze szwedzcy stosowali szereg różnych synonimów w miejsce prostego, jego zdaniem, czasownika *säga*. Jako że ze szwedzkiego punktu widzenia urozmaicone leksykalnie zakończenia replik charakteryzują literaturę popularną, Gellerstam zadał sobie pytanie, czy strategia taka jest wynikiem odmiennej tradycji w literaturze angielskojęzycznej.

Przywołuje to na myśl rozważania czeskiego historyka literatury i teoretyka przekładu Jiříego Levýego, który zajmował się badaniem tłumaczenia czasownika *to say* („powiedzieć”) z języka angielskiego na czeski. Levý zwrócił uwagę na liczne jego powtórzenia w czeskich

przekładach literatury angielskiej. Według badacza konwencja języka angielskiego dopuszcza częste powtórki, ale zbyt wierne ich odtwarzanie w języku czeskim stanowi odstępstwo od czeskiej konwencji stylistycznej [Levý, 2011: 113]. Levý twierdził, podobnie jak również rosyjski, a później sowiecki pisarz i publicysta Maksym Gorki [Czulkowski, 1941: 352], że w tłumaczeniach angielskiej literatury na język czeski i rosyjski tłumacze nie wykorzystują bogactwa synonimów w językach docelowych. Posługują się z reguły prostym czasownikiem „powiedzieć”. W oczach Levýego i Gorkiego taka strategia była wyrazem nieudolnej praktyki wynikającej z braku odpowiedniego wykształcenia u tłumaczy [*ibidem*: 352, Levý, 2011: 113].

W podobnym kierunku zmierza w swoich rozważaniach polska tłumaczka literatury angielskiej Monika Adamczyk-Garbowska, nieprzychylnie ustosunkowując się do polskich przekładów *Alicji w krainie czarów*. Badani przez Adamczyk-Garbowską tłumacze, Maria Morawska, Antoni Marianowicz, Maciej Słomczyński i Robert Stiller, hołdując zasadzie wierności przekładu, za często powtarzają czasownik „powiedzieć”. Adamczyk-Garbowska uważa wielokrotne powtórzenia wyrazów za specyfikę języka angielskiego, zjawisko neutralne i niezwracające uwagi czytelnika anglojęzycznego. Wierność w odtwarzaniu powtórzeń w przekładzie polskim ma jednak odwrotny efekt. Liczne powtórzenia uwidaczniają ten zabieg i powodują zbędne zakłócenia w procesie czytania [Adamczyk-Garbowska, 1988: 121-124].

Zastosowanie różnorodnej leksyki w polskich tłumaczeniach angielskiej literatury dziecięcej powoduje, że w polskich przekładach znajduje się wiele informacji, których angielskie oryginały w ogóle nie zawierają [*ibidem*: 56-60]. Niektórzy polscy tłumacze *Alicji w krainie czarów* swobodnie interpretują tekst źródłowy i dodają przez to swoim tekstom wyrazistości, skutkiem czego przekład staje się niekiedy dowcipniejszy od oryginału. Dodatkowe, przekazywane bezpośrednio informacje są zapewne wynikiem obaw tłumaczy o ubogi język, stąd w przekładach pojawiają się częstokrotnie synonimy, powodując większą wariantywność tekstu polskich przekładów – pisze Adamczyk-Garbowska.

W powyższych wypowiedziach zauważam intrygującą różnicę w podejściu do przekładu czasownika „powiedzieć”. Pisarze i teoretycy literatury, których językiem ojczystym jest jeden z języków słowiańskich, wychodzą z założenia, że należy szeroko czerpać z obfitych zasobów

leksykalnych tych języków. Świadczy to, według mnie, o odmiennych kodach kulturowych oraz konwencjach literackich rządzących różnymi językami, czy też grupami języków.

W swoich wcześniejszych analizach polskich przekładów szwedzkich utworów Astrid Lindgren zwróciłam uwagę na problematykę różnorodności leksykalnej [Liseling-Nilsson, 2012: 197-200]. W polskim tłumaczeniu *Dzieci z Bullerbyn* Ireny Szuch-Wyszomirskiej w miejsce jednego czasownika *säga*, który w oryginale wystąpił 436 razy, tłumaczka użyła zróżnicowanej leksyki składającej się z 55 czasowników. W przekładzie *Przygód Emila ze Smalandii* Ireny Szuch-Wyszomirskiej i Anny Węgleńskiej czasownik *säga*, pojawiający się w tekście źródłowym 459 razy, został zastąpiony 59 czasownikami. Z kolei w przekładzie *Madiki z Czerwcowego Wzgórza* Anny Węgleńskiej w miejsce jednego czasownika, który wystąpił w oryginale 758 razy, skorzystano z 60 czasowników.

Wyniki analizy przekładów Astrid Lindgren na język polski zrodziły we mnie pytanie, czy tak duże zróżnicowanie leksykalne może wynikać ze specyfiki języka polskiego. Aby znaleźć na nie odpowiedź, w kolejnych badaniach porównałam przekład Astrid Lindgren na dwa języki – polski i rosyjski [Liseling-Nilsson, 2014a]. Za przedmiot badań posłużył mi wtedy szwedzki oryginał *Bröderna Lejonhjärta*, polski przekład Teresy Chłapowskiej zatytułowany *Bracia Lwie Serce* oraz rosyjskie tłumaczenie Ludmiły Braude *Братья Львиное Сердце*. (Bratia Lwinnoje Serdce). W polskiej wersji czasownik *säga* został zastąpiony 39 czasownikami, a w rosyjskiej 54. Badania pokazały zatem, że nie jest to jedynie specyfika języka polskiego, ale ta sama tendencja występuje w przekładzie na język rosyjski. Potwierdzałoby to zatem tezę, że tłumacze przekładający na języki słowiańskie przychylnie ustosunkowują się do różnorodności leksykalnej i starają się obficie korzystać z zasobów leksykalnych swoich języków.

Analiza

Poniżej przedstawię sposób, w jaki polska tłumaczka Joanna Borycka-Zakrzewska oraz tłumaczka szwedzka Ingrid Wikén Bonde oddały w swoich przekładach niderlandzkiego oryginału *Minoes* zakończenia

replik w mowie niezależnej oraz jak ich strategię wpłynęły na formę szwedzkiego i polskiego przekładu.

Analizę przekładu czasownika ograniczę do jego występowania w mowie niezależnej, czyli w przytoczeniach wypowiedzi bohaterów utworu. Wyróżnia się dwa sposoby przytaczania mowy niezależnej. Dialog, w przypadku którego wypowiedzi postaci zostają wzajemnie konfrontowane, oraz monolog, w którym przedstawione są subiektywne odczucia, dążenia i myśli bohaterów. W poniższej analizie zatrzymam się na warstwie dialogowej, jako że tylko w niej występuje w oryginale interesujący mnie czasownik.

Czasowniki mówienia w zakończeniach replik występują w niderlandzkim oryginale bez określeń, np. *ze zei* – „powiedziała”, *zei Minoes* – „powiedziała Minu” oraz w formie rozbudowanej, np. *zei ze beleefd* – „powiedziała grzecznie”, *zei ze met verachting* – „powiedziała z pogardą” lub *zei ze aarzelend* – „powiedziała, wahając się”. W analizie pozostanę przy czasowniku występującym w oryginale w postaci nierozbudowanej. Zdecydowałam się na takie ograniczenie, ponieważ forma rozbudowana w oryginale umożliwiłaby wybór kilku różnych strategii w przekładzie na język polski. Przykładowo zdanie *zei ze aarzelend* mogłoby w tłumaczeniu przybrać różne formy: „powiedziała, wahając się” lub też „zawahała się”.

Verba dicendi podzieliłam częściowo według klasyfikacji, którą zastosowałam w swoich wcześniejszych badaniach, m.in. w analizach przekładu szwedzkiego *säga* na język polski, rosyjski i francuski [Lising-Nilsson, 2012: 197-200, 2014a, 2014b]. W pracy pomocne okazały się także wcześniejsze podziały Ewy Wennerström, Birgera Liljestranda, Pera Linella oraz Krystyny Kleszczowej [Wennerström, 1935: 151-160, Liljestrand, 1983: 179-184, Linell, 1978: 19-21, Kleszczowa, 1989].

Skłasyfikowanie czasowników nacechowanych w poszczególnych grupach wiązało się z pewną trudnością wytyczenia dokładnych granic pomiędzy nimi, które są naturalnie dość płynne. Obecny, – zmodyfikowany – podział obejmuje siedem następujących grup:

1. czasowniki oznaczające wypowiedź, które referują oznajmienie bez dodatkowej informacji;
2. czasowniki oznaczające tworzenie wypowiedzi i zawierające dodatkową informację o formie fonicznej lub sposobie artykulacji wypowiedzi;

3. czasowniki oznaczające tworzenie wypowiedzi z jednoczesnym opisem stanu uczuciowego;
4. czasowniki oznaczające tworzenie wypowiedzi wraz z dodatkową informacją o trwaniu, postępie i przerwach w wypowiedzi;
5. czasowniki, których zawartość semantyczna oddaje funkcję repliki;
6. czasowniki introspektywne, które oznaczają tworzenie wypowiedzi i zawierają informację o procesach mentalnych zachodzących w umyśle mówiącego;
7. czasowniki, których zawartość semantyczna zawiera informację o celu wypowiedzi lub ustosunkowaniu się do niej.

Rozpocznę od przedstawienia szwedzkiego tłumaczenia czasownika. W tekście źródłowym *zeggen* występuje łącznie 501 razy. Pojawia się on w formie czasu przeszłego w liczbie pojedynczej *zei* oraz w formie czasu przeszłego liczby mnogiej *zeiden*. W szwedzkim przekładzie Ingrid Wikén Bonde odtworzyła go 500 razy. W pięciu przypadkach czasownik pominęła, a w czterech dodała. Jeden raz Wikén Bonde dodała go tam, gdzie w oryginale brakuje czasownika kończącego replikę, a w trzech przypadkach dodała czasownik w miejscu, gdzie w tekście źródłowym pojawiają się inne czasowniki. Należą do nich dwa czasowniki z grupy nr 2, czyli oznaczające tworzenie wypowiedzi i zawierające dodatkową informację o formie fonicznej lub sposobie artykulacji wypowiedzi – *hijgen* („dyszeć”) i *roepen* („wołać”) oraz jeden czasownik z grupy nr 4, który oznacza tworzenie wypowiedzi wraz z dodatkową informacją o jej postępie – *ga door* („kontynuować”).

Szwedzka tłumaczka nie odtworzyła ich istniejącymi w języku szwedzkim odpowiednikami, tylko świadomie zdecydowała się na użycie neutralnego czasownika aktu mowy *säga*. Po odjęciu 5 opuszczonych czasowników i kolejnym dodaniu 4 nowo wprowadzonych czasowników suma wystąpień *säga* w szwedzkim przekładzie wyniosła 500. Stanowi to liczbę prawie równą wystąpieniom *zeggen* w niderlandzkim tekście źródłowym.

Zupełnie inaczej zarysowuje się sytuacja w przekładzie polskim. *Zeggen* odtworzono 488 razy, natomiast w 13 przypadkach pominęto. Polska tłumaczka Joanna Borycka-Zakrzewska zdecydowała się zastąpić jeden czasownik aż 78 różnymi. Przedstawię teraz wszystkie, wprowadzone przez tłumaczkę czasowniki według powyżej ukazanego pogrupowania. Przy poszczególnych grupach podaję najpierw sumę

wystąpień wszystkich czasowników z danej grupy, a następnie przy każdym kolejnym czasowniku wyszczególniam liczbę jego wystąpień w przykładzie.

1. Czasowniki oznaczające wypowiedź, referujące oznajmienie bez dodatkowej informacji – 333 wystąpienia: „powiedzieć” 193, „odeprzeć” 52, „rzec” 21, „odezwać się” 21, „odrzec” 19, „odpowiedzieć” 17, „oznajmić” 4, „mówić” 2, „przemówić” 1, „wyznać” 1, „opowiedzieć” 1, „ogłosić” 1.
2. Czasowniki oznaczające tworzenie wypowiedzi i zawierające jednocześnie dodatkową informację o formie fonicznej lub sposobie artykulacji wypowiedzi – 17 wystąpień: „zawołać” 5, „westchnąć” 2, „krzyknąć” 1, „szepnąć” 1, „wykrzyknąć” 1, „wykrzykiwać” 1, „wymamrotać” 1, „zająkać się” 1, „zaszemrać” 1, „warknąć” 1, „rzucić” 1, „chlipać” 1.
3. Czasowniki oznaczające tworzenie wypowiedzi z jednoczesnym opisem stanu uczuciowego – 15 wystąpień: „ucieszyć się” 4, „zniecierpliwzić” 2, „zdziwić się” 1, „poskarżyć się” 1, „oburzyć się” 1, „zmartwić się” 1, „zasmucić się” 1, „żalić się” 1, „ziroytować się” 1, „rozmarzyć się” 1, „pocieszyć się” 1.
4. Czasowniki oznaczające tworzenie wypowiedzi wraz z dodatkową informacją o trwaniu, postępie oraz przerwach w wypowiedzi – 31 wystąpień: „zacząć” 18, „kontynuować” 6, „przerwać” 2, „ponaglić” 2, „ponaglać” 1, „zacząć wyjaśniać” 1, „dokończyć” 1.
5. Czasowniki, których zawartość semantyczna oddaje funkcję repliki – 6 wystąpień: „spytać” 4, „zapytać” 2.
6. Czasowniki introspektywne, oznaczające tworzenie wypowiedzi wraz informacją o procesach mentalnych zachodzących w umyśle mówiącego – 6 wystąpień: „zauważyć” 3, „pomyśleć” 1, „zastanowić się” 1, „zastanawiać się” 1.
7. Czasowniki, których zawartość semantyczna treści zawiera informację o celu wypowiedzi lub ustosunkowaniu się do niej – 80 wystąpień: „dodać” 10, „wyjaśnić” 7, „postanowić” 6, „zdecydować” 6, „potwierdzić” 5, „przyznać” 5, „przekonywać” 4, „poinformować” 4, „uspokoić” 3, „zaprzeczyć” 3, „zaprotestować” 2, „zapewnić” 2, „zaproponować” 2, „usprawiedliwiać się” 1, „przeprosić” 1, „powitać” 1, „przetłumaczyć” 1, „przypomnieć” 1, „poprosić” 1, „przytaknąć” 1, „pocieszyć” 1, „pocieszać” 1, „dodać otuchy”

1, „podać się” 1, „wy tłumaczyć” 1, „obietać” 1, „przyznać się” 1, „poprawić” 1, „pochwalić” 1, „upomnieć” 1, „upominać” 1, „upierać się” 1, „zainteresować się” 1, „zgodzić się” 1.

Czasownik „powiedzieć”, który najbliższej odpowiada niderlandzkiemu *zeggen*, pojawił się w polskim przekładzie 193 razy. Stanowi to 39% w porównaniu z tekstem źródłowym. Wszystkie czasowniki z grupy nr 1 oznaczające wypowiedź referującą oznajmienie bez dodatkowej informacji stanowią 67%, tzn. 333 wystąpienia. Niektóre z nich można by uznać za prawie synonimy. Podkreślam tutaj szczególnie prawie, jako że nie istnieje synonimia absolutna [Dąbbska-Prokop, 1995: 13]. Pole semantyczne wielu z tych czasowników pokrywa się zasadniczo z polem semantycznym *zeggen*. Nie jest tak jednak we wszystkich przypadkach. Pole semantyczne niektórych z nich, np.: „opowiedzieć”, „oznajmić”, „przemówić”, „rzec” czy „wyznać”, jest nieco szersze. Oznacza to, że zakończenia wielu replik w polskim przekładzie zawierają w sobie dodatkową informację wykraczającą poza granice pola semantycznego niderlandzkiego *zeggen*.

Leksyka podkreślająca dodatkowe elementy paralingwistyczne stanowi 15%, czyli 75 wystąpień. Należą do niej czasowniki w grupach 2-6, zawierające informację na temat fonicznej formy wypowiedzi oraz sposobu jej artykulacji, a także podkreślające temporalny aspekt replik oraz ich funkcję. Inne zaś uwydatniają stan uczuciowy interlokutora oraz procesy mentalne zachodzące w jego umyśle.

Grupa nr 7 stanowi 16%, czyli 79 wystąpień. Zawarte w tej grupie czasowniki przekazują dodatkową informację na temat ustosunkowania się interlokutora do wypowiedzi lub cel wypowiedzi. Jak wcześniej już wspomniałam, 13 czasowników (2,5%), z tekstu źródłowego nie przetłumaczono, w związku z czym nie przedostały się one w żadnej formie do polskiego przekładu.

Suma czasowników nacechowanych w polskim przekładzie, czyli czasowników z grup 2-7, wynosi 154 wystąpienia, czyli prawie 31%. Spowodowało to zwiększenie wyrazistości tekstu i uwydatnienie jego ekspresji. Skłonność do wyboru nacechowanej leksyki, informującej o pozawerbalnych okolicznościach wypowiedzi, znajduje wyraz w naturze polskiego kodu kulturowego, w którym istnieje potrzeba zaznaczenia emocjonalnego charakteru komunikacji interpersonalnej [Wierzbicka, 1992: 269-286, Liseling-Nilsson, 2012: 190-203].

Polska konwencja językowa i norma stylistyczna nie dopuszczają tak częstych powtórzeń leksykalnych, jak to ma miejsce w analizowanym tekście źródłowym. W ramach nauczania poprawności stylistycznej w polskich szkołach od najmłodszych klas zaleca się uczniom urozmaicanie słownictwa poprzez stosowanie synonimów. Wpaja się dzieciom unikanie powtórzeń leksykalnych, uważając je powszechnie za błąd stylistyczny [Dubisz, 1999: 108, Przybylska, 2003: 125].

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że leksyka wybrana przez tłumaczkę nie zawsze należy do codziennego, stosowanego w dialogach słownictwa dzieci, np.: „kontynuować”, „rzec”, „odrzec”, „odeprzeć”, „oznajmić”, „wyjaśnić”. Spowodowało to przeniesienie tekstu nieco wyższej na skali rejestru stylistycznego w porównaniu z prostym językowo oryginałem.

Wnioski

Analiza porównawcza niderlandzkiego oryginału *Minu* z przekładami ukazała, że zarówno szwedzka, jak i polska tłumaczka – odpowiednio, Ingrid Wikén Bonde i Joanna Borycka-Zakrzewska, przystosowały swoje przekłady do konwencji stylistycznych kultur przyjmujących utwór. Oba teksty docelowe przepuszczone zostały przez filtry językowe i kulturowe tłumaczek. Szwedzka tłumaczka zachowała prostotę i liczne powtórzenia. Jej przekład wpisał się zatem zgrabnie w istniejącą od dawna szwedzką konwencję literatury dla dzieci, reprezentowaną przez takie autorki, jak Astrid Lindgren czy Åsa Lind. Polska tłumaczka urozmaiciła przekład leksykalnie. Polska konwencja stylistyczna wpłynęła na odejście przekładu od charakterystycznego dla Annie M.G. Schmidt lekkiego i repetytywnego stylu.

Bogactwo leksykalne w polskim tłumaczeniu czasownika *zeggen* jest istotną zmianą w stosunku do prostego językowo oryginału. Przyczyniło się to do zmiany stylu utworu i spotęgowało nacechowanie przekładu, który:

- przeobraził się w bardziej wyrafinowany i bogatszy stylistycznie utwór;
- zawiera dodatkowe informacje na temat komunikacji pozawerbalnej związanej z wypowiedzią, np. modyfikacja głosu i silniej zarysowany czynnik uczuciowy wypowiedzi;

- wyraźniej ukazuje ustosunkowanie się autorów replik do aktu wypowiedzi;
- reprezentuje stylistycznie nieco wyższy poziom w stosunku do oryginału.

Zabiegi polskiej tłumaczki wpłynęły na zmianę osobowości interlokutorów, którzy poprzez informację paralingwistyczną w przekładzie pogłębiają ekspresję wypowiedzi, ukazują nieco wyraźniej swoje uczucia oraz wskazują na bardziej intensywną interakcję pomiędzy sobą.

Zwiększona częstotliwość występowania czasowników nacechowanych wynika zapewne nie tylko z konwencji językowej i obaw o negatywną opinię krytyków, ale także z natury polskiego kodu kulturowego. Silna w kulturze polskiej potrzeba bliskości i życzliwości oraz emocjonalnego charakteru interakcji międzyludzkiej znalazła wyraz w różnicowaniu leksykalnym i nacechowanym słownictwie dialogów.

Zbyt wierne odtworzenie czasownika *zeggen* w polskim tekście wpłynęłoby negatywnie na jakość tekstu przekładu i mogłoby przyczynić się do wzbudzenia niechęci czytelników wobec utworu, który wydawałby się ubogi leksykalnie. Ma to szczególne znaczenie dla dzieci, które nie zawsze są w stanie odczytać charakterystyczny styl autora, tylko kierują się własnymi oczekiwaniami. Oczekiwaniemi, które odzwierciedlają ich zanurzenie we własnej, rodzimej kulturze.

Zjawiska tego nie obserwujemy natomiast w przekładzie szwedzkim. Konwencja stylistyczna języka szwedzkiego pozwoliła tłumaczce zachować oszczędność leksykalną i odtworzyć ją we własnym języku, pozostając tym samym wierną tekstowi oryginału. Obie tłumaczki, cytując słowa Levýego, potraktowały „przekład jako proces podejmowania decyzji” [Levý, 1981: 291-303]. Decyzje tłumaczek zostały dostosowane do konwencji stylistycznych kultur przyjmujących przekłady.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Schmidt, A.M.G. (1989), *Missan*, przeł. I. Wikén Bonde, Berghs Förlag AB, Stockholm.
- Schmidt, A.M.G. (2002), *Minoes*, Em. Querido's Uitgeverij B.V. Amsterdam, Antwerpen.

Schmidt, A.M.G. (2006), *Minu*, (przeł. J. Borycka-Zakrzewska), Wydawnictwo Hokus-Pokus, Warszawa.

Literatura przedmiotu

Adamczyk-Garbowska, M. (1988), *Polskie tłumaczenia angielskiej literatury dziecięcej. Problemy krytyki przekładu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Björck, S. (1983), *Romanens formvärld. Studier i prosaberättarens teknik*, Natur och Kultur, Stockholm.

Czukowski, K. (1941), *Wysokoje iskusstwo, o princypach chudożestwienego pieriewoda*, / *Высокое искусство. Принципы художественного перевода*, Moskwa.

Dąbska-Prokop, U. (1995), „Kilka uwag o tłumaczeniu tekstu”, w: Konieczna-Twardzikowa, J., Kropiwiec, U. (red.), *Czy istnieje teoria przekładu?*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 13-20.

Gellerstam, M. (1996), „Anföringens estetik; Om dialogformler i tvärspråkigt perspektiv”, w: Josephson, O. (red.), *Stilstudier: språkvätare skriver litterär stilistik*, Hallgren & Fallgren, Uppsala, s. 12-27.

Kleszczowa, K. (1989), *Verba dicendi w historii języka polskiego: zmiany znaczeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Levý, J. (1981), „Przekład jako proces podejmowania decyzji”, *Pamiętnik Literacki*, LXXII/1, s. 291-303.

Levý, J. (2011), *The Art of Translation*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam–Philadelphia.

Linell, P. (1978). *Människans språk. En orientering om språk, tänkande och kommunikation*, Liber Läromedel, Lund.

Liljestrand, B. (1983), *Tal i prosa. Om svenska författares anföringsteknik*, Universitetet i Umeå, Umeå.

Liseling-Nilsson, S. (2014a), „The Emotionality of Interpersonal Communication and the Translation of the verb of speech from Swedish into Polish and Russian”, w: Witkoś, J., Jaworski, S. (red.), *New Insights into Slavic Linguistics*, Peter Lang, Frankfurt am Main, s. 229-237.

Liseling-Nilsson, S. (2012), *Kod kulturowy a przekład. Na podstawie wybranych utworów Astrid Lindgren i ich polskich przekładów. The Cultural Code and Translation. The Case of Selected Works by Astrid Lindgren into Polish*, Acta Universitatis Stockholmiensis, Stockholm.

- Liseling-Nilsson, S. (2014b), „Niveau de langue dans l'original et traduction. Sur la traduction de verbe déclaratif «säga» de suédois en français”, w: Reuter, H. (red.), *Le Nord en français: traduction, interprétation, interculturelité. Langage et société*, Centre International de Phonétique Appliquée de Mons, Mons, s. 29-37.
- Przybylska, R. (2003), *Wstęp do nauki o języku polskim. Podręcznik dla szkół wyższych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Wennerström, E. (1935), „Expressiva anföringsverb”, w: *Svensk stil, studier tillägnade Bengt Hesselman den 21 december, 1935*, Almqvist & Wicksell, Uppsala–Stockholm, s. 151-160.
- Wierzbicka, A. (1992), *Semantics, Culture and Cognition. Universal Human Concepts in Culture-Specific Configurations*, Oxford University Press, Oxford.

STRESZCZENIE

Artykuł ukazuje wpływ kodu kulturowego i konwencji językowej na kształt przekładu. Porównanie oryginału z tłumaczeniami ujawnia ich dopasowanie do kultur przyjmujących. Polska tłumaczka Joanna Borycka-Zakrzewska wykorzystała bogactwo leksykalne polszczyzny i wprowadziła wiele czasowników nacechowanych informujących o pozawerbalnych elementach wypowiedzi. Odmienna strategia odbiegałaby od polskiej konwencji językowej, mogłaby wpłynąć negatywnie na jakość przekładu i przyczynić się do niechęci czytelników wobec uboższego leksykalnie utworu. Szwedzka tłumaczka Ingrid Wikén Bonde mogła pozwolić sobie na oszczędność leksykalną, pozostając tym samym wierną zarówno tekstowi oryginału, jak i szwedzkiej konwencji językowej.

Słowa kluczowe: czasowniki aktu mowy, kod kulturowy, literatura dziecięca, Annie M.G. Schmidt

SUMMARY

Translation of the Dutch verb *zeggen*. The case of Polish and Swedish translation of *Minoes* by Annie M.G. Schmidt

The article provides an example of the influence of the cultural code, as well as linguistic conventions, on the form of a translation. A comparison between the original text and the translated Polish and Swedish texts revealed the adjustment to the cultures receiving the translations. Polish translator Joanna Borycka-Zakrzewska exploited the stylistic richness of the Polish language and used a variety of marked verbs, where additional paralinguistic elements are also stressed. Frequent repetitions of the same verb would in Polish be felt to be incompatible with accepted conventions. Swedish translator Ingrid Wikén Bonde have not varied the translation and used the lexical repetitions. It was possible to transfer Schmidt's simple and repetitive style into the Swedish text without interfering with Swedish linguistic and stylistic conventions.

Key words: verbs of speech, cultural code, children's literature, Annie M.G. Schmidt